



Z „turnieju” wojkowego w Niemczech. W Grunewald odbył się „olbrzymi” „turniej” wojkowy, w którym wzięło udział szereg pułków jazdy. Zdjęcie przedstawia patrol 5 pułku „huzarów”, „biorący” galopem wysokie, lesiste wzgórze.
J. Graudenz.

Ucieczka króla cyganów z Rosji.

(Do ilustracji tytułowej).

(Od własnego korespondenta „Nowości Ilustrowanych”).

Kowel, w listopadzie.

Bolszewicy postanowili wytepić wszystkich cesarzy i królów na świecie. Nie darowali też i królowi cyganów rumuńskich, który do tej chwili żył sobie bezpiecznie na stepach Bessarabji pozostałej pod władzą bolszewicką. Ponieważ był to człowiek o wielkim znaczeniu wśród cygańskich band koczowniczych a w dodatku, jak donosili szpiedzy, był on wrogo usposobiony dla sprawy zjednoczenia Bessarabji pod władzą bolszewików — polecił

przebiegiem Kijowski, ujęć go i postawić przed sąd czerezwyczajki jako zdrajcę stanu. I byłby niechybnie ów król bez ziemi noszący szumne nazwisko Piotr Piotrowicz-Tereszczenko - Awałow przypłacił życiem swoje rumuńskie sympatie. Los jednak chciał, że pewna córka bolszewickiego komisarza poznawszy raz przypadkowo owego cygańskiego watażkę zakochała się w nim na śmierć. Niestety, król był już żonaty a w dodatku prawo domowe rodu zabraniało pod strasliwymi kłótniami zenić się poza cygańskim szczepem. Przeboleło tedy młode dziewczę zawód, jaki ją spotkał, lecz obraz pięknego cygana pozostał na zawsze w jej sercu. Dowiedziawszy się obecnie o grożącym niebezpieczeństwie swojemu niegdyś wybrańcowi serca, udała

się samopas koczno nocą na stepy i uwiadomiła o wszystkim cyganów. Ci nie tracąc czasu spakowali swoje „lary i penaty” i poczęli przebiegać się ku polskiej granicy, gdyż rumuńska już była pilnie strzeżona przez bolszewickie strażę.

Szli tedy nocami „cyganie ku Polsce starym szlakiem na Braclaw, Staro Konstatynów, Ostróg... W województwie wołyńskim pewnego poranku przeszli oni polską granicę w najlepszej myśli, dziękując Bogu za uniesienie swych głów zdrowo i cało z bolszewickiego raju.

Aż tu: „Kto idzie, stojcie!” — zahuczało po lesie i gromada uzbrojona z wyciągniętymi rewolwerami otoczyła przerażonych uchodźców. Byli to nasi dzielni osadnicy kresowi, którzy nie mogąc liczyć wyłącznie na pomoc szczupłych oddziałów straży kresowej utworzyli samoobronne pogotowie w granicznych lasach. Mysząc, że to nowa banda przemytników lub rozbójników sowieckich wkroczyła na naszą ziemię postanowili się z nimi doraznie rozprawić. Wielki jednak krzyk kobiet cygańskich i dzieci wstrzymał ich w wykonaniu swojego postanowienia. Zdumieni tem niezwykłym wydarzeniem pozostawili na razie cyganów w spokoju, — a wysłuchawszy ich króla, całą bandę odesłali z konwojem do najbliższego posterunku policji państwowej, która zajęła się wyszukaniem odpowiedniego pomieszczenia na przetrzymanie bandy. Dodać należy, że „dwór” tego króla cyganów składa się z sześciu osób najbliższej rodziny, nie licząc małych dzieci i 13-stu osób otoczenia.

Kosztowności, jakie ze sobą owi cyganie zdołali uwieźć z Rosji obliczone są podobno na 25 milionów złotych polskich. *bt.*

Wykwintne! Wyborne! Tanie!
OBUWIE DAMSKIE
w znanym z taniości magazynie pod firmą:
GIZELA BRAND
KRAKÓW, ULICA STAROWIŚLNA L. 6.



7 kampanji przedwyborczej w Niemczech. Niemcy są zalane potopem afiszy, zapomocą których każda z partii stara się zachwalić swą ideologię lub ośmieszyć przeciwników. Zdjęcie nasze przedstawia kilka najefektowniejszych afiszy.

NA GWIAZDKE

kupuje świat kobiecy tylko w firmie:

AU BONHEUR DES DAMES

Właściciel firmy **WILHELM VOGLER**

Kraków, ul. Florjańska 10. — Telefon 3467.

SPRZEDAJEMY:

Płaszcz welurowe od	80 zł.
z futrem od	120 "
Kostjumy na jedwabiu od	90 "
Kurtki diwetinowe po	65 "
skórzane po	100 "
Suknie wełniane od	30 "
crep de chine od	65 "
trykotowe wiedeńskie po	25 "

SPRZEDAJEMY:

Kasak z trykotu jedwabnego po	22 zł.
crep de chine po	35 "
marocaine od	25 "
Zakłady trykotowe wełniane od	24 "
Kamizelki	10 "
Blnzki etaminowe po	12 "
Szlafroki wełniane i flanelowe od	18 "